

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

Przy udziale Moniki Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu w dniach 27.02.2014r. i 03.04.2014r.

sprawy **K. K.**

córki W. i H. z domu W.

urodzonej (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w dniu 17 czerwca 2013r. w W., będąc pasażerką samochodu osobowego m-ki V. (...)nr rej. (...)nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowała należytej ostrożności przy wysiadaniu z pojazdu otworzyła przednie drzwi pojazdu po stronie pasażera, w wyniku czego doszło do potrącenia rowerzysty L. G., który wymijał pojazd po prawej stronie, w wyniku czego pokrzywdzony upadł na jezdnię doznając obrażeń w postaci złamania paliczków dwóch palców ręki lewej, otarć skóry na kończynie dolnej lewej i z tyłu barku lewego, które naruszyły czynności jego ciała na czas dłuższy niż dni siedem

tj. o czyn z art. 177§1 kk

I. na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk postępowanie wobec K. K. oskarżonej o czyn opisany w części wstępnej wyroku tj. występki z art. 177§1 kk warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby;

II. na podstawie art. 67§3 kk zasądza od oskarżonej K. K. na rzecz pokrzywdzonego L. G. kwotę 3000 złotych tytułem zadośćuczynienia;

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych od chwili wszczęcia postępowania oraz wymierza jej opłatę w kwocie 60 złotych.

III K 1070/13

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny

W dniu 17 czerwca 2013 r. oskarżona K. K. jechała jako pasażer samochodu V. (...), prowadzonego przez jej znajomą E. K.. Pojazd jechał ulicą (...)w kierunku Ś.. Był korek i na wysokości Wyższej Szkoły (...)oskarżona postanowiła wysiąść. Otworzyła drzwi nie upewniwszy się naprzód, że może to uczynić bezpiecznie. Tymczasem jezdnią w pewnej odległości z tyłu jej prawą krawędzią jechał na rowerze L. G.. Gdy był na wysokości tylnego błotnika pojazdu zobaczył otwierające

się drzwi i wystającą ze środka pojazdu głowę i nogę pasażera. Krzyknął „uwaga” i próbował ominąć pojazd, kładąc rower na jezdni. Nie udało mu się i prawym kołem uderzył w boczne drzwi, rower wyleciał w powietrze, a on sam uderzył w podłogę na wysokości zatoczki autobusowej. Oskarżona podeszła do leżącego pokrzywdzonego mówiąc „ja pana bardzo przepraszam”.

Na skutek zderzenia L. G. doznał złamania paliczków dwóch palców lewej ręki, otarć skórnych na kończynie lewej i z tyłu barku lewego, co naruszyło czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni.

dowody:

zeznania L. G. – k. 80-82

opinia – k 19-34, 85-96

K. K. nie była karana. Ma wyższe wykształcenie, pracuje jako pracownik socjalny.

dowód:

dane o karalności – k. 42

dane osobopoznawcze – k. 39

Oskarżona nie przyznała się do winy i wyjaśniła, że przed otwarciem drzwi upewniła się, czy nic z tyłu nie jedzie i kiedy otworzyła drzwi, usłyszała hałas wywracającego się roweru. Pokrzywdzony nie uderzył w drzwi samochodu, tylko przewrócił się na jezdni (wyjaśnienia – k. 78-80).

Sąd zważył ponadto, co następuje

Wina i sprawstwo oskarżonej w zakresie stawianego jej zarzutu nie budzą żadnych wątpliwości. Wynika to wprost z okoliczności zdarzenia, tj zeznań pokrzywdzonego i potwierdzającej jego wersję opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Również bezsporna jest opinia biegłego z zakresu obrażeń ciała. ‘

W sprawie wyjawiono dwie wersje wydarzeń. Według oskarżonej pokrzywdzony miał się wywrócić bez powodu na prostej drodze, być może najeżdżając na nierówność na jej powierzchni. Potwierdza to E. K., koleżanka oskarżonej i kierowca pojazdu. Z kolei mąż oskarżonej zdarzenia nie widział. Tylko przypadkiem zatem według niej miało to zdarzenie zbiec się z jednoczesnym otwarciem przez nią drzwi w pojeździe uczestniczącym w ruchu drogowym.

Tymczasem L. G. dokładnie, logicznie i szczegółowo opisał swój ruch na drodze, zachowanie oskarżonej, sposób uderzenia roweru o drzwi pojazdu (notabene biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że na skutek takiego uderzenia w pojeździe nie musiały powstać uszkodzenia) i upadek oraz jego konsekwencje. Wersja ta jest dla sądu przekonywująca, oparta o zasady doświadczenia życiowego i wiarygodna, natomiast niewiarygodna jest wersja oskarżonej. Jest ona obliczona jedynie na chęć uniknięcia odpowiedzialności za wypadek.

Oczywiście sprawcą nieumyślnego wypadku na drodze może być każdy uczestnik ruchu drogowego, w tym kierujący, pasażer, a także pieszy. W tym wypadku sprawcą był pasażer, który na skutek niezachowania należytej ostrożności, tj nie upewnienia się, czy może bezpiecznie opuścić pojazd, doprowadził do zderzenia roweru z pojazdem, co spowodowało u rowerzysty obrażenia ciała wskazane z art. 156§1 k.k. Naruszenie reguł ostrożności było nieumyślne – tzn doszło do niego na skutek niedbalstwa, oskarżona powinna i mogła była spodziewać się, że może dojść do kontaktu fizycznego z innym uczestnikiem ruchu drogowego, jeśli wysiada z samochodu będącego w ruchu na drodze.

Stopień winy takiego czynu nie jest wielki, choć większy niż znikomy – choćby z powodu istotności doznanych obrażeń. Z tych też powodów sąd uznał, że nie ma potrzeby oskarżonej karać, a wystarczające do osiągnięcia celów postępowania będzie jego warunkowe umorzenie. Oskarżona z całą pewnością nie popełni ponownie przestępstwa, a na skutek tego postępowania będzie bardziej uważać na drodze.

Ponieważ jednak pokrzywdzony złożył taki wniosek, sąd musiał orzec o obowiązku naprawienia szkody. Szkodą taką również jest krzywda, a zatem uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Biorąc pod uwagę ból i cierpienie, a także długą rehabilitację sąd uznał, że kwota 3000 zł będzie adekwatna do rodzaju doznanych obrażeń i zadośćuczyni pokrzywdzonemu.

O kosztach orzeczono po myśli art. 627 k.p.k.